

# GŁOS RADOWSKI

**Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.**

**Prenumerata w Radomiu wynosi:**

|                         |            |
|-------------------------|------------|
| Miesięcznie . . . . .   | 3 k. 30 h. |
| Z odnośzeniem do domu . | 4 k. 30 h. |

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie . . . 4 k. 30 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Filja Administracji: Księgarnia Edwarda Suchańskiego.

Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 12 i od 2 do 5 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 20 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubeiska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:

|                             |      |      |
|-----------------------------|------|------|
| Na 1 str. wiersz garbontowy | 2 k. | — h. |
| " III " " petitowy .        | 1    | 20 " |
| " III nekr. za wiersz pet.  | 1    | 20 " |
| " IV " " " .                | —    | 60 " |
| Drobne za wyraz . . . . .   | —    | 20 " |

**KINO GARY.** Nadzwyczajna sensacja! **ŻÓŁTY PASZPORT**  
wielki kinodramat w 6 częściach na tle represji byłego rządu carskiego nad ludnością żydowską.

wielki kinodramat w 6 częściach na tle represji byłego rządu carskiego nad ludnością żydowską.

# Plany leśne

wszelkiego rodzaju (z uwzględnieniem przepisów Tow. Kred. Ziemsk. celem ewentualnego uzyskania pożyczki na ziemię lub drzewostany), tłumaczenie planów z rosyjskiego, szacunki leśne do kupna i sprzedaży, inspekcje, zalesienia i porady.

## H. Satkowski

Ostrowiec, ziemia Radomska.

# Wielka manifestacja Rady Miejskiej.

Konsolidacja Lublina, Radomia i Kielc.

(Uroczysty charakter posiedzenia. Sprawozdanie prezydenta. Sprawozdanie wice-prez. Dębowskiego z wyników delegacji. Wnioski rad. Adlera. Poparcie uchwał lubelskich! Przemówienia radnych. Ustawienie wniosków)

Dzień piątkowy stał się pamiętnym w dziejach nie tylko Rady Miejskiej, ale w dziejach miasta. Od początku swojego istnienia Rada Miejska nie przeżyła chwil tak uroczystych, a z nią zaś ten ogromny tłum publiczności jaki napłynął do gmachu Magistratu.

Posiedzenie w pełnym składzie prezydium, otworzył prezyd. miasta Tad. Przyłęcki, poczym udzielił zaraz głosu rad. Epsteinowi, który złożył oświadczenie, że jako nieobecny na posiedzeniu w dniu 12 b. m. przyłącza się całkowicie do zapadłych wówczas uchwał.

Następnie Prezydent daje zebrany  
sprawozdanie z uchwał Rady Miejskiej Lubelskiej, oraz Kraj. Rady Gospod. — powszechnie już znanych.

sce, wskazuje jednak na potrzebę roz-  
wagi odnośnie kroku jaki Rada Miejska  
ma uczynić, życia bowiem bieżą-  
cego — jak mówi — nieda się odrazu  
przerobić we wszystkich jego skompli-  
kowanych obwastach.

Od tej chwili dopiero zaczyna się właściwie wielkie, manifestacyjne posiedzenie Rady Miejskiej:

Prez. zarządu przerwał dla porozumienia się frakcji nad rozważeniem pytania i przyłączenia się do uchwał lubelskich, czy też wybrania innej drogi.

W „kumarach“ Rady Miejskiej wre. Na twarzach zebranych widać podniecenie, słowa krzyżują się, zewsząd jednak bije jedna i ta sama myśl, że solidarność w tych wielkich dla Polski dniach winna być zachowana łącznie i ściśle.

Aczkolwiek dawno mija 10-minutowa przerwa obrady frakcji jednak trwają nadal. Wywołuje to tym większe zainteresowanie. Wreszcie po przerwie nieomal półgodzinnej, rozpoczyna się posiedzenie ponownie.

Pierwszy staje na trybunie radny mec. Bolesław Przyłęcki, który rozpatrując zawarty traktat ze stanowiska prawnego i ludzkiego, wskazuje na niebywałą krzywdę, jakiej dopuszczono się względem Polski. Jediną odpowiedzią to jest wyraz protestu, przyłączenie się do uchwał lubelskich, nadto rad. Przyłęcki proponuje wywieszenie na Ratuszu miejskim na znak żałoby, za przykładem Warszawy i Krakowa, chorągwi żałobnej.

W tym samym gorącym tonie i sensie przemawia rad. Pokrzywiński, rad. Sipowicz wnosi małą poprawkę do mowy rad. Przyleckiego, rad. Brylant mówi o łączności, jaka winna w chwili tej zapanować dając za przykład r. 1861, oraz wskazując na warstwy robotnicze, które zawsze walczyły z ruskim i przemocą, rad. Dębowski przemawia przeciwko redakcji wniosku, składając wniosek nowy, w treści zresztą zupełnie taki sam, przyczem wygłasza mowę w której podno-

si, że czas już skończyć ze wszelką roz-  
wagą i zastanowieniem, a więcej w  
takich wypadkach kierować się poro-  
wem serca, poczym wyłania się dys-  
kusja nad złożonymi wnioskami, któ-  
rą przerywa rad. ks. Rokoszyński w krót-  
kich, dobitnych słowach przedstawia-  
jąc, że jeden może być tylko wniosek,  
wszystko jedno jaki w redakcji, aby  
tylko prowadzący do celu

Wniosek ten zostaje przyjęty, poczym. rad. Pokrzywiński stawia wniosek, również przyjęty, aby do komisji likwidującej ten stosunek, wybrać po 3 członków od każdej frakcji.

Uchwała Rady Miejskiej w Radomiu  
przyjęta na posiedzeniu w dniu 15 b.  
m. brzmi:

Prezydent odczytuje wreszcie za-  
wiadomienie przymusowego zarządu  
elektrowni o podwyższeniu opłaty do  
1 kor. 50 hal. za kilow. godziny w u-  
żytku prywatnym i do 1 kor. dla ce-  
lów technicznych, oraz o możliwości  
zupełnego zamknięcia elektrowni dla  
celów prywatnych.

Skończyło się ono o godz. 9 i pół wieczorem.

Było to posiedzenie Rady Miejskiej, w tym szeregu dał jakie przeżyliśmy, jeszcze jednym ogniwem w łańcuchu, jaki tworzy się w społeczeństwie, w łańcuchu, który opasać ma świadomość i wolę narodu, tym niezłomnym postanowieniem, że bronić tego co nasze, co stanowi prawo naturalne do życia i rozwoju będziemy wytrwale, aż do chwili, kiedy nie ziści się marzenie Narodu, który gotów poświęcić dla niego wszystko co posiada.

# I Lublin także jest Ukraiński!

Utworzenie minister. Ukraińskiego.

Bezczelność prasy ukraińskiej, znana zresztą nie od dziś, przechodzi wszystko, co dotychczas czytało się w prasie ludów europejskich. Roszczenie chamstwa ukraińskiego, wkracza już w dziedzinę takiej fantazji, że tylko ludzie zupełnie nieprzytomni mogą mieć odwagę przelewanie na druk podobnych majaczeń i bredni.

Oto „Ukraińskie Dilo” omawiając zawarty traktat i stanowisko względem niego Polaków, pisze:

„Ukraina nie będzie występowała z prawem historycznym a tylko ze współczesną statystyką, bo gdyby szło o historyczne prawo, to Polska musiałaby nam oddać nie tylko nasz ukraiński Zamość, ale i Lublin i usunąć się aż za Wisłę!

Dowodzeniom tym sekunduje znane „Dilo“, które w gorączce wywodzi: „Zwodzić wlasnego ludu (t. j. Polacy) widzą cudze pod lasem, a nie widzą swego pod nosem. Wyciągają swe łapy po Chelmszczyznę, Podlasie, Wołyn, Litwę, Mochylew, Mińszczyznę i Smoleńsk, a stracili Poznań, Gniezno, Gdańsk i lada chwila stracą Piotrków, Łódź, Częstochowę. Polska musi się pogodzić z Ukrainą, musi wyciągnąć do niej rękę, jeżeli nie chce znaleźć się między młotem a kowadłem“.

Łapiąc ryby przed niewodem Ukraincy zdążyli już utworzyć swoje ministerjum. Skład jego, wedle „Neue Fr. Presse“ jest następujący: prezydent ministrów Hołubowicz, sprawy wewnętrzne Krystiuk, finanse Perepelica, komunikacja Sakowicz, rolnictwo Terniczenko, żywność Kowalewski, sprawy zewnętrzne Szulgin, sprawiedliwość Starczenko, marynarka Antonowicz. Jest to gabinet koalicyjny, którego większość jest socjalno-rewolucyjną; mniejszość zaś złożona jest z socjalnych demokratów. Prezydent ministrów Hołubowicz jest socjalnym rewolucjonistą.

W związku z zawarciem traktatu zwracamy uwagę na to, że zawarcie pokoju z Ukrainą spowoduje skrócenie frontu wschodniego. Cała długość tego frontu od Rygi do moiza Czarnego wynosi 1200 km. Część frontu, przypadająca na Ukrainę, wynosi około jednej trzeciej. Front wschodni będzie więc podzielony na dwie części. Część frontu od Prypoci aż po Rygę będzie frontem rosyjskim, od Prypoci aż do okolic Czerniowiec będzie obszar neutralny, poczyn od Czerniowiec aż do ujścia Dunaju ciągnąć się będzie front rumuński.

## Drogiej ofiarnej młodzieży

Czołem!

Ktoś słusznie powiedział: „jaką młodzież sobie wychowamy, taką też przyszłość mieć będziemy“.

Czytelnicy szanowni! Nie lekajmy się zbytnio tej przyszłości naszej, bo ona musi być dobra!

Tak jest!

Bo, skoro na pierwszy apel do litościwych serc naszych Radomian, stała się w pierwszym rzędzie młodzież, — ja jestem najpewniejszym, że w Polsce naszej „dobrze będzie“.

A. gdy dla Polski przyjdzie jasny świt. — To wszystkim u Niej lepiej wszakże będzie...

Więc ty, co dajesz dla Niej — to na kwit — Ona zapłaci tobie w pierwszym rzędzie!...

Oto z najpięknszą ofiarą na nasz „Antonin“, na warsztaty w Ochrońce I-ej (Stare miasto 7) pospieszyły uczennice pensji W. p. Gajl z hojną, jak na dzisiejsze czasy ofiarą 100 koron, — o to, za pośrednictwem „Głosu“ wciąż napływają imienne, lub bezimienne ofiary...

Czy to wszystko nie jest dowodem, że instytucja nasza dla Radomian jest sympatyczną i, że „Antonin“ przy dalszej ofiarności i przy poparciu młodzieży (która, prawda, swoje drobne oszczędności składać będzie do woreczka, na którym napisze: na „Antonin“), będzie miał warsztaty?

I mało tego.

Posłuchajmy jak się ta praca wewnątrz „Antonina“ przedstawia — właśnie praca nad młodzieżą — przez młodzież.

Na jedno wezwanie niżej podpisane do służby dla drogiej Ojczyzny, grono młodzieży spieszy codziennie na Stare miasto pod № 7, właśnie do tego „Antonina“, by się podzielić ze swoją wiedzą z biedniejszymi i z mniej umiętymi.

Podczas gdy wiele młodzieży obojga płci, kilkugodzinnej pracy używa swobody i wywechacza, (zresztą słusznie jej należące), ta droga, kochana młodzież dąży na wpół do piątej do Ochrońki I, aby swoją godzinę dla miłej Polski, dla służby narodowej oddać! Boć oni rozumieją, że w służbę Ojczyzny dobrowolnie poszli...

Kto oni? Jest to młodzież męska 5 i 6 klasy obydwóch średnich zakładów naszych, oraz Seminarjum nauczycielskiego. Każdy z nich podjął się innego przedmiotu i jednej godziny na tydzień.

Ciekawość bierze, jak to tam ułożą?

Warto przyjść — i zobaczyć.

Co za entuzjazm, jaka swada, jakie przejęcie się swoim przedmiotem!

O! nie dziw, boć to jest „służba“ dla „Tej co jest i dla Tej, co będzie!“

Dumny jestem z Was, młodzieży moja, żeście zrozumieli mój apel do Was o służbie dla Ojczyzny przez pracę dla maluczkich!

„Błogosławiony po stokroć niech będzie, Ktokolwiek idzie w imię dobrej sprawy! Kto światło rzuca na ziemi krawędzie. Kto ster umacnia u rozbitej nawy, Kto w burzy czasów i walk krwawych (znoju).

Podnosi sztandar pracy i pokoju!

(Wład. Belza).

Tym wszystkim, co z groszem ofiarnym, co z pomocą naukową, co z dobrym słowem przychodzą i jeszcze przyjdą do naszego „Antonina“: Bóg wielki zapłać! Powtarzam „motto“ wyrażone na wstępie:

„Drogiej, ofiarnej młodzieży: Czołem!“

Ks. Seweryn Bielski.

## Niezwykły „kat polski“.

(Koresp. własna „Głosu Radom.“).

I.

Będąc pod wrażeniem ogólnego zebrań Towarzystwa szerzenia oświaty w Przysusze, kreślę o tutejszej działalności organizacyjno-społecznej kilka słów. W Przysusze, liczącej parę tysięcy mieszkańców, w tej liczbie wiele obywateli wyznania mojżeszowego, dzięki energii jednostek ży-

cie organizacyjno-społeczno zatacza coraz szersze kręgi. Gdyby nie brak środków materialnych, który chroniczną bolączką jest naszych instytucji społecznych, sprawa oświatowa tak daleko mogłaby być posunięta, że wyniosłaby Przysuchę ponad środowiska jej podobne — a organizujące się państwo Polskie znalazłoby wiele rzeczy już zrobionych i pozostałoby mu tylko je przyjąć.

Opisując działalność społeczną Przysuszy, pominię milczeniem rozwój Stowarzyszeń, mających na celu dobro materialne zrzeszonych — istnieje ich tu parę, lecz bynajmniej nie są im obce dążenia ogólniejszej i wznioślejszej natury. Dla poparcia tej opinii dość zaznaczyć, że od roku 1916 Stowarzyszenie spożywców przeznacza 20% od dochodu na cele oświatowe.

Celem mej korespondencji jest zaznajomienia czytelników z tym co się tu poczynia w dziedzinie pracy oświatowo-wychowawczej, po macoszemu do niedawna wszędzie u nas traktowanej. W ostatnich czasach daje się zauważyć pewne ożywienie w tym kierunku, lecz czy aby praca prowadzona jest planowo i od podstaw?

W Przysusze poza istnieniem czytelnici, liczącej członków, rekrutujących się przeważnie z młodzieży rzemieślniczej oraz wyrobniczej i okolicznej włocławskiej ludności, od końca 1916 r. istnieje Towarzystwo Szerzenia Oświaty. Zrzeszenie bardzo młode, nie posiadające ani funduszu ani zbyt wielu członków, bo liczy ich tylko 63 ch ze sfer miejscowych i okolicznych, którym szersze życie intelektualne nie jest obce. Działalność wychowawczo-oświatowa stowarzyszenia jest już dość wydajną, a najbliższa przyszłość zapowiada się jeszcze lepiej; były tylko źródła, z których środki materialne Towarzystwo ma zamiar zdobyć, nie zawiodły. Terenem działalności są trzy gminy: Przysucha, Goździków i Skrzyńsko — a owocem jej jest zorganizowanie i utrzymanie 5 ochronek, z których korzysta 196 dziewcząt, 4-ro klasowego progimnazjum w Przysusze, gdzie w roku bieżącym kształci się 92 młodzieży ze sfer przeważnie rzemieślniczych i włocławskich, oprócz tego funkcjonują kursy dla analfabetów, liczące 50 uczniów obojga płci w wieku 15—20 lat. Wydatki kasy Towarzystwa w roku ubiegłym wynosiły 5222 rb. Suma jak na stosunki naszej zapadłej prowincji, pozbawionej europejskich dróg komunikacji i poczty, dosyć okazała, tymbardziej, że wpływy na naukę wynosiły ogółem zaledwie 2586 rb. Należy zaznaczyć, że miesięczna maksymalna opłata za naukę w ochronkach wynosi 1 rb. i wpływy nie pokrywają nawet 1/2 wydatków na utrzymanie ochronek. Pytanie przeto skąd Zarząd Towarzystwa zdobył fundusze na pokrycie wydatków — natury rzeczy żąda odpowiedzi. Odpowiedź znajdujemy w sprawozdaniu rocznym, które każe nam podziwiać gorliwość i oddanie się sprawie Zarządu, który nie szczędząc trudu potrafił, dzięki swej rzetelności gospodarczo-handlowej, zapłacić luki w dochodzie. Obecny majątek Towarzystwa w ruchomościach wynosi 1577 rb., z czego 1/2 część pochłonęło urządzenie szkoły. Pomimo tak trudnych warunków materialnych i stąd wynikających kłopotów dla Zarządu, musi Zarząd być pełen otuchy i nadziei skoro na zebraniu przedstawił na rok bieżący plan działalności w ramach rozszerzonych. Zarząd projektuje założenie nowych ochronek i otwarcie klas III i IV w szkole (gdyż dotychczas istnieją kl. wstępna, I i II-ga), obliczając preliminarz budżetu na sumę 18000 rb. i przedstawiając jednocześnie sposoby zdobycia tej sumy, które zdaje się nie będą łatwe.

Nie jest to jednak kresem zamierzeń T-wa, przeciwnie są one szersze i dalej sięgające, niż te z którymi poznałem dopiero co czytelnika. Wypada przeto niejedno dodać, co poniekąd jest konieczne do dokładniejszego zrozumienia zamierzeń Towarzystwa. Można bowiem powątpiewać czy celowym jest tworzenie szkoły średniej, chociażby w czteroklasowej, w Przysusze. Wszak w ostatnich czasach szkół średnich powstało na prowincji dość dużo, może nawet z pewnych względów za dużo i niepożądanym byłoby otwieranie ich więcej.

Tymbardziej niepożądaną wydać się może szkoła 4-ro klasowa, która ściśle rzecz biorąc, nie daje ani wykształcenia ogólnego ani nie przygotowuje zawodowo wychowawców.

Z zebrania Towarzystwa wyniosłem wrażenie, że instytucja ta zdaje sobie sprawę z powyższych uwag i obawy te nie były jej obce, gdy powoływała do życia szkołę. Jakąż więc myśl przewodnią miało Towarzystwo zakładając tę uczelnię?

Stowarz. uświadamiając sobie ogrom pracy jaka czeka w najbliższym czasie nasze społeczeństwo, szczególnie na polu ekonomicznej odbudowy kraju dąży do wytworzenia zastępu młodzieży, mającej odpowiednie kwalifikacje zawodowe oparte na podłożu ogólnego wykształcenia. Jedynie bowiem podniesienie poziomu intelektualnego naszych pracowników warsztatowych, zapewni może rozkwit w całej pełni naszego przyszłego życia ekonomicznego. Kwestia ta dotąd była w uspieniu, szczególnie na prowincji. Nikt nie troszczył się o ukulturalnienie tych, na barki których w pierwszym rzędzie spadnie praca twórczo-ekonomiczna. Zdaje się ciągle królować mniemanie, że t. zw. „termin“ wystarczy — to też szczególnie na prowincji mamy dużo partaczy, którym obca jest jakakolwiek myśl twórcza, a którzy chcą uchodzić tutaj za pionierów sztuki rzemieślniczej.

Celem szkoły tutejszej jest przygotowanie ogólne wychowawców do dalszej fachowej już nauki na mających powstać tutaj kursach rzemieślniczych, rolniczych i handlowo-administracyjnych, przez co stałoby się oni mogli świadomymi swych celów i twórczymi członkami społeczeństwa.

Mając taki cel na uwadze, program szkoły tutejszej jest cokolwiek edmienny od programu dotychczasowych t. zw. progimnazjów. Jest on, że tak powiem, zaokrąglony, skutkiem czego zakres niektórych przedmiotów musiał być rozszerzony, z drugiej strony, konieczność pozostawienia wolnej drogi wychowawcom do dalszego kształcenia się w szkole średniej, skłoniła do zatrzymania wszystkiego co wymagalnym jest do 5-tej klasy obecnych szkół, a co mogłoby być zbędnym ze względu na istotny charakter szkoły. Bezwątpienia jest to pewna anomalja, ale istnieć ona musi dokąd szkolnictwo nie przybierze zreformowanego oblicza. Prawdopodobnie wtenczas szkoła tutejsza przekształci się na szkołę innego typu, choćby na szkołę powszechną, obecnie wysuwana jako podstawę naszego narodowego wychowania.

Dodać na zakończenie wypada, że w roku bieżącym T-wo przystępuje do budowy gmachu szkolnego z uwzględnieniem wszelkich wymagań pedagogicznych i higienicznych.

Gdyby wszystkie zamierzenia Towarzystwa ziściły się — społeczeństwo nasze zyskałoby mocną i odpowiednio wyposażoną placówkę oświatowo-wychowawczą.

St. Al.

Przysucha dn. 3 II-1918.

## Plany Rosji.

Sztokholmskie koła oficjalne wyrażają, że bolszewicy nie mają zamiaru przeprowadzać demobilizacji. Wojsko ma być tylko wewnątrz państwa zorganizowane w oddaną im czerwoną gwardję, której zadaniem będzie opasowanie Finlandji i Ukrainy i obrona rządu maksymalistów. Kamieniew wprawdzie zaprzeczał tym wiadomo-

ściom i miał oświadczyć, że odbudowa kraju wymaga powrotu żołnierzy i że nie należy wątpić o uczciwych zamiarach rządu bolszewików. Wymiana jeńców według Kamieniewa nie jest jeszcze aktualną.

## Gdzie postanowiono układ ukraiński?

Wszechniemiecka „Tagl. Rundschau“ w artykule wstępnym pod tytułem „Urazeni Polacy“ omawiając sytuację, wytworzoną przez układ z Ukrainą, stwierdza, że warunki tego układu zostały ułożone na konferencji, jaką przed niedawnym czasem odbyli w Berlinie hr. Czernin, dr. Kuehlmann i gen. Ludendorff. Wtedy wytknięto nowe granice dla przyszłej Ukrainy, a zarazem oznaczono granice przyszłej Polski.

„Układ pokojowy z Ukrainą — wywodzi to pismo — daje obowiązujące urzędowo potwierdzenie tego, że sprawa polska została rozwiązana i w jaki sposób to uczyniono. Dla polityki austriackiej, która była przyzwyczajona orjentować się na modłę polską nie było łatwą rzeczą, pomagać przy wyznaczeniu tych linii granicznych, na których rozpalić się musiał gniew Polaków. Z im cięższym sercem hr. Czernin do uchwał powziętych w Berlinie w sprawie ułożenia stosunków między Polską a Ukrainą, powiedział „tak“ i „amen“, tym silniejszą musi być obecnie jego rola, aby przetrzymać burzę. Ze cesarz Karol ma silną wolę przetrzymania, dowodzi sposób, w jaki załatwił ostatnie przesilenie gabinetu. Trzeba Polakom pokazać, że i polskie drzewa nie mogą rósć aż do nieba. Jest niemożliwym zaspokojenie tych bezsensownych aspiracji. Musimy im postawić granicę wedle naszej wiedzy i sumienia (!)“.

## Kronika wojenna i polityczna.

### Protest Galicji.

Marszałek kraju Niezabitowski oraz polscy członkowie Wydziału krajowego wystosowali do prezydenta ministrów dra Seidlera i do ministra spraw zagranicznych hr. Czernina depezę następującej treści:

Marszałek kraju i polscy członkowie Wydziału krajowego mają zaszczyt przesłać W. Ekscelencji wyrazy najgłębszego oburzenia i żalu z powodu krzywdy, jaką narodowi polskiemu zagrażają warunki pertraktacji pokojowych, ułożone w Brześciu Litewskim i stwierdzają z pełnym przekonaniem, że krzywda ta narodu naszego tylko szkoda przynieść może interesom monarchji i cesarskiego domu.

### „Misja“ biskupa Karcwica.

Z Berlina donoszą, iż biskup kowieński, Karcwicz, który w przejeździe do głównej kwatery niemieckiej konferował z Hertlingiem, oświadczył wobec dziennikarzy, że zabiegi jego, zmierzające ku oparciu Litwy o Niemcy są na dobrej drodze. — W kołach urzędowych niemieckich napotkał na ogromne zrozumienie życzeń ludności litewskiej, które obiecano przychylnie zbadać. Spodziewa się, że decyzja rządu niemieckiego będzie miała ogromne znaczenie dla budowy państwa litewskiego.

### Nacisk Mackensena na Rumunję.

Wojskowy krytyk „Matina“ pisze: Wojskowy nacisk Mackensena na Rumunję rozpoczął się już i położenie wojska rumuńskiego stało się krytyczne, ponieważ jest ono ze wszystkich stron otoczone otwartymi i zamaskowanymi nieprzyjaciółmi.

# WOJNA.

Komunikat urzędowy austriacki.

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zast. szefa sztabu gen. von Höfer, m. p.

## Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: Juljanny P. M., Juljana. Jutro: Patrycjusza B. W., Donata. Wschód słońca o godz. 7.19. Zachód o godz. 5.11. Długość dnia godz. 9 m. 52.

### Kronika miejska.

#### Uchwała.

Otrzymujemy do zamieszczenia co następuje:

„Konferencja S-go Wincentego a Paulo w Radomiu, jakkolwiek była pominięta przy zaproszeniu na Zebranie do Klubu Radomskiego, jednakże solidaryzuje się z protestem wszystkich stronnictw i instytucji Radomskich przeciw czwartemu rozbirowi Polski, o czym zawiadamia ogół za pośrednictwem „Głosu Radomskiego“.

Zgon. Wczoraj o godz. 3 po poł. zmarł prawie że nagle, odurzony nieomal od pracy S. p. Gabryel Widliński, długoletni współprac. zakładów drukarskich J. Grodzicki i S-ka.

Na skromnym stanowisku społecznym potrafił czystością charakteru, uspołecznieniem, oddaniem się pracy dla dobra kraju i ogółu wzbudzić powszechny dla siebie szacunek i zaufanie, dowodem czego było powołanie S. p. Widlińskiego na stanowisko radnego miasta z kurji V.

Nie cofając się nigdy przed pracą społeczną wnosił ze sobą zdrowy i trzeźwy pogląd jedynający mu w szerokich sferach, szczególnież rzemieślniczych, wielu przyjaciół i życzliwych. To też śmierci S. p. Gabryela Widlińskiego towarzyszy prawdziwy żal.

Cześć pamięci dobrego obywatela kraju i uczciwego człowieka!

**W sprawie młodzieży.** Dowiadujemy się że w tych dniach odbyła się konferencja miejscowych sił pedagogicznych, na której postanowiono, że względu na ostatnie wypadki, zwrócić się do młodzieży z wezwaniem jej do zachowania spokojnego stanowiska i posłuchu dla zarządzeń władzy szkolnej. Krok taki ze strony kierowników szkół podnieść należy z całym uznaniem, jako wysoce rozumny i obywatelski.

**Do obywatelskich uczuć.** Dowiadujemy się, iż dom przy ul. Szpitalnej własność p. Gasowskiego, formalnie aktem rejentalnym, nie przeszedł jeszcze na własność żydowską.

Wobec tego, że są nabywcy Polacy, którzy decydują się na takie same warunki jak nabywca żyd, apelujemy do obywatelskich uczuć p. Gasowskiego, aby nie oddawał w tych ciężkich chwilach dobra naszego w ręce obcej. Niewątpimy, że ten nasz apel odniesie skutek. Niech dobrowolnie nie umniejsza się nasza własność, którą i tak już przemocą nam pomniejszają!

**Biuro eksped. celno.** Zwracamy uwagę pp. Kupców i Handlowców na otworzone z dniem 1 grudnia 1917 r. Polskie Biuro Ekspedycyjno Celne w Granicy pod firmą „Teodor Miller“, które załatwia wszelkie ekspedycje kolejowe we wszystkich kierunkach, jako też formalności cłowe.

**Ze straży.** Dziś o godz. 4 po południu odbędzie się pogadanka pożarnicza, w remizie I oddziału (Centralny) Długa 8.

**Strejk elektromonterów.** W ubiegły poniedziałek pracownicy zakładu elektro-mechanicznego pod firmą „J. Goldberg“ zażądali podwyższenia płacy o 25% oraz zamiany wypłat na walutę koronową (biorąc kor. po 30 kop. stałe), jednak firma żądaniom tym odmówiła, wobec czego porzucili pracę i strejk trwa dalej. Pracują tylko praktykanci żydzi.

Firma J. Gałęzowski i L. Müller, też same żądania swoich pracowników zaraz uwzględniła w zupełności i pracy nie przerywano.

## Rozkaz do Milicji.

Ostatni rozkaz-Naczeln. M. M. głosi:  
1. Skazuje na areszt 24-ro godzinny za zajęcie z posterunek posterunkowych: Trebickiego Edwarda i Gasiorowskiego Władysława. Jednocześnie uprzedzam Trebickiego, że jest to ostatnia kara przed usunięciem go ze służby.  
2. Posterunkowego Władysława Górskiego za dwukrotne niestawienie się na służbę skazuje na areszt 24-ro godzinny.  
3. Posterunkowemu Górskiemu Józefowi wyznaczam karny 6-cio godzinny dyżur na za niestawienie się na służbę.  
4. Polecam wszystkim funkcjonariuszom Milicji Miejskiej od dnia dzisiejszego przystąpić do zwalczania zebraństwa ulicznego przyczem należy z całą energią i stanowczością usuwać zebrańców w szczególności z ulic śródmieścia, wyjaśniając im, że zebrańca dozwolona jest jedynie przy kościołach. Zawodowi zebrańcy również często dopuszczają się nadużyć przez wyzykiwanie dzieci celem wzbudzania litości przechodniów. Polecam w razie ujawnienia podobnego oszustwa ze strony zebrańców zawodowych tych ostatnich sprowadzać do komendy M. M. w celu pociągnięcia do odpowiedzialności.

## Centrala wyjaśnia...

Otrzymujemy od Zarządu Polskiej Centrali Handlowej następujące pismo:

Pomieszczony w jednym z ostatnich numerów „Głosu Radomskiego“ list w sprawie sprzedaży skór i obuwia ze składów Polskiej Centrali Handlowej, skłonił nas do przesłania Sz. Redakcji następujących wyjaśnień, które podajemy nie tylko w zamiarze sprostowania wywodów autora wspomnianego listu, przeprowadzonych z całą nieznaną nam rzeczą, lecz również w celu dokładnego poinformowania osób zainteresowanych o istotnym stanie poruszonych kwestji.

Pragnąc z jednej strony uprzyścić szerokim warstwowi miejscowej ludności nabywanie skór i obuwia, jakie posiadamy w swoich magazynach, z drugiej zaś—podać sprzedaż wymienionych towarów pewnej kontroli, która uniemożliwiała dokonywanie na tym tle jakichkolwiek nadużyć, uprosiliśmy Magistrat m. Radomia o wydanie kart imiennych, upoważniających okaziciela do czynienia zakupów w magazynach P. C. H. Według przedstawianych zaświadczeń magazyny nasze sprzedają bądź skóry, lub też gotowe obuwie.

Skóry, które sprowadza P. C. H., nabywane są — za zwołaniem Centrali Surowców przy Jeneralnym Gubernatorstwie Wojskowym w Lublinie — poza obrębem okupacji i częściowo przeznaczają się do odprzedaży prywatnym nabywcom w stanie nieprzerobionym, w części zaś użyte są do wyrobu obuwia w wytwórniach pozostających pod nadzorem Polskiej Centrali Handlowej.

Prowadząc masową i zorganizowaną produkcję obuwia na potrzeby części Królestwa, okupowanej przez wojska austriacko-węgierskie, jesteśmy w możności posiadania materiału użytkowego jaknajoszczędniej i w kalkulacji osiągnąć ceny najniższe. Poza tym na wyrób obuwia przeznaczamy te ilości skór, które pochodzą z konfiskaty i nabywane są przez nas od c. i k. władz okupacyjnych po cenach maksymalnych, a więc znacznie niższych od cen płaconych za skóry przy zakupach z wolnej ręki. W tych warunkach zyskujemy jeszcze jedno obniżenie cen na obuwie.

W wyszczególniony sposób należy tłumaczyć różnicę, zachodzącą przy obliczeniu kosztów obuwia zrobionego ze skór, którą pojedyncze osoby zakupują w naszych składach. — a cenami gotowego obuwia P. C. H.

Dla wiadomości przesyłamy w załączeniu cennik obuwia P. C. H. № 2.

Przyp. red. Cennik ten, z powodu braku miejsca, zamieścimy w numerze następnym.

## Zamiast „Raptularzyka“.

Nie dany ziemi, ani dusz  
Niech to pamięta wróg,  
Nie opadł jeszcze krwawy kurz  
Jeszcze jest w niebie polski Bóg  
Nie schabiał jeszcze cały świat  
I nie jest łachman ani szmal!

Nie wzięty od nas ani krzyż  
Przemoc i śnieżne tajgi pół,  
Bo myśmy brali święte chrzty  
Bo nas rodziły — moc i ból  
Bo my Piastowa krew i ród  
I my piszemy dziejów trud!

Niech w losów kuźni bije młot  
Przemienia glinę w srebrną stal,  
Pod słońca trzeba brać nam lot  
Ogarnąć Jutra dziejów dal  
I duchy w jedne spiż zlać  
I trzeba, Ludu, trwać i trwać!

Jot.

ś. p.

## MARJAN GABRYEL WIDLIŃSKI

TOWARZYSZ SZTUKI DRUKARSKIEJ,  
Członek Zarządu Resursy Rzemieślniczej,  
RADNY M. RADOMIA,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 16 Lutego 1918 r., przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie zwłok z domu № 5 przy ul. Żelaznej, odbędzie się dnia 17 Lutego r. b., t. j. w Niedzielę o godz. 3-ej po południu, wprost na cmentarz Rzymsko-Katolicki. Nabożeństwo Żałobne w Poniedziałek o godz. 9 rano w kościele Farnym.

O czym zawiadamiają Koledzy.

Tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w dniu 14 Lutego r. b.

ś. p. Piotrowi Grzybowskiemu oraz Marii Fijałkowskiej,

w szczególności Wielebnemu duchowieństwu: ks. kanonikowi J. Rokosznemu, ks. L. Sobierajskiemu, ks. S. Bielskiemu, ks. Dukieleckiemu, ks. Kowalczewskiemu, ks. Magierze, ks. Krawczykowski, ks. Kosińskiemu i panu d-rowskiemu Kles-Krauzowi—składam serdeczne „Bóg zapłać“

Żona i dzieci.

## Z ZIEMI RADOMSKIEJ

(Więści i Korespondencje).

### Stanowisko prowincji.

(Korespondencja własna „Głosu Radomskiego“).

Ostrowiec.

Na pierwszą wiadomość o układzie brzeskim, która rozeszła się lotem błyskawicy po mieście i okolicy, robotnicy zawiesili pracę, sklepy zamknięto, a zaskoczona jak gromem ludność poczęła napływać z podmiejskich okolic do miasta. Zgromadzona w ten sposób żywiołowym odruchem parotysięczna ludność, urządziła nacechowaną powagą chwili protestującą demonstrację narodową i wśród tonów potężnej „Roty“ i powzięła następującą rezolucję:

Zebrana 12 lutego na wiecu publicznym ludności Ostrowca, Bodzechowa, Częstecio i okolicy, protestuje jak najkategoryczniej przeciwko

Traktat za-

warty w Brześciu przez mocarstwa centralne z Ukrainą

Ego.

## Echa „dni protestu“.

Z całego kraju napływają ciągle wiadomości o wstrząsającym wrażeniu jakie wywołała wiadomość o pokoju z Ukrainą. Z Chełma donoszą, że wiadomość pokojowa z Brześcia wywołała wrażenie tragiczne. Miasto przywdziało żałobę. Przy tłumnym udziale wiernych odbyło się nabożeństwo żałobne. Miasto zmieniło zupełnie wygląd—sklepy, kina, instytucje publiczne zamknięte. Aresztowano wiele osób z pośród manifestujących, wkrótce ich jednak wypuszczono.

„Przegl. Poranny“ donosi: w czwartek odbyło się posiedzenie Rady Regencyjnej. Powracającego z posiedzenia ks. Lubomirskiego tłumnie spacerująca publiczność witała owacyjnie. Po południu ks. Lubomirski spacerował po ulicach miasta w towarzystwie syna.

To samo pismo pisze: W czwartek wyszły gazety żydowskie normalnie, nie zawierając nic z materiału wydrukowanego w środowiskach polskich.

Przyp. red. W wydaniach środowisk zamieszczona została odezwa Rady Regen. do Narodu.

## Z KRAJU.

### Więści z Łodzi.

W tych dniach odbyło się zebranie wstępne Klubu żydowskiego; udział w zebraniu wzięło przeszło 200 osób, w tej liczbie byli delegaci od 68 stowarzyszeń nacjonalistycznych.

Więści o likwidacji wojny z Rosją wywołały wśród paskarzy i spekulantów tutejszych rozgorączkowanie i przynębienie. Natomiast też uważać się dała tendencja zniżkowa na wiele artykułów pierwszej potrzeby. Jak długo trwać będzie ta dla konsumentów dobroczynna tendencja, trudno przewidzieć. Wszystko zależy od tego czy będą niespodzianki i jakiego rodzaju.

### Zamknięcie udziałowej.

Z polecenia władz okupacyjnych, popularna kawiarnia „Udziałowa“ przy zbiegu ulic Alei Jerozolimskiej i Nowego Świata, została zamknięta.

Podobno zamknięcie to jest — według „Gońca Wiecz.“ — następstwem manifestacji młodzieży jaka odbyła się w tej restauracji, w związku z ostatnimi wydarzeniami politycznymi.

## ARMIA POLSKA WE FRANCJI.

Paryska „Polonia“ donosi:

Rząd Stanów Zjednoczonych przez swój departament wojny nadał urzędową sankcję planom rekrutacyjnym w Stanach Zjednoczonych do samostanowienia armii polskiej we Francji. Sekretarz wojny, p. Newton D'Baker, zakomunikował prasie nader ważną deklarację, której tekst brzmi w treści swojej jak poniżej:

„Zwrócono uwagę departamentu wojny, że komisja wojskowa, utworzona przez wydział narodowy polskiego centralnego Komitetu Ratunkowego z siedzibą w Chicago, zamierza rozpocząć w dniu 14 października 1917 roku czynną kampanję, celem zaciągnięcia ochotników do armii polskiej, tworzącej się obecnie na zachodnim froncie we Francji.

Mając na względzie stanowisko rządu amerykańskiego względem Polski Zjednoczonej i Niepodległej, departament wojny z przyjemnością oznajmia, że zgadza się on w zupełności z pla-

### DOM TECHNICZNO - HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 8-go Maja № 1, Skład—Zgodna № 6

Poleca:

RURY ŻELAZNE, KUTE I ŁACZNIKI, RURY ŚWIDROWE, RURY I FASONY ŁANE, WODOCIĄGOWE I KANALIZACYJNE.

ami, zaproponowanymi przez komitet wojakowski. Departament wierzy, iż ta kampania rekrutacyjna, która ma na celu wzmocnienie szeregów armii polskiej, już walczącej na wprost z innymi armiami, znajdującymi się we Francji, powiedzie się w zupełności.

W sprawie armii polskiej wojenny korespondent „United Press“, pisze z Paryża do piśm amerykańskich, co następuje:

„Samodzielna armia polska, walcząca na froncie zachodnim o wolność i niepodległość Polski, której stworzenie zagwarantowała sama koalicja już jest absolutną pewnością. Kiedy amerykańska armia będzie gotowa zająć swe miejsce na froncie bojowym, to prawdopodobnie pojawi się tam już armia polska. Będzie ona określonym czynnikiem militarnym w nieprzerwanym łańcuchu wojsk koalicji od morza Północnego po Szwajcarię, a gdzie Belgijczycy i Anglicy, Francuzi, Amerykanie i Polacy walczyć będą ramię w ramię za swe wspólne cele“.

„Nowa armia polska posiada już obrany swój własny mundur niebiesko-popielatej barwy, o wypustkach amarantowych, a na guzikach i na ramionach widnieje Orzeł Biały. Odrębny ten mundur widać już na ulicach Paryża obok mundurów żołnierzy ze Stanów Zjednoczonych Anglii, Kanady, Belgii i Australii“.

## Wokoło wojny.

### Opór Aleksiejewa.

Z Berna donoszą, iż Aleksiejew, który w miejsce Kaledina objął naczelną komendę kozaków, odmówił żądaniu rozbrojenia swych wojsk. Wiadomość ta stwierdza, jak należy oceniać oświadczenie Trockiego w sprawie demobilizacji armii rosyjskiej.

### „Nowy Balkan“.

„Der Abend“ donosi z Berlina: „Vorwärts“ pisze: Oto okazało się znowu, że pierniki rosyjskie nie można tak podzielić, aby wszystkie dzieci były zadowolone. Najtrudniej jest zadowolić Polaków, których apetyt narodowy ciągle się wzmaga. Polacy

żądadą równocześnie wolnego dostępu do morza i ekspansji na wschód.

Na wschodzie tworzy się nowy Bułkan. Gdyby Polacy mogli urzeczywistnić swoje zamierzenia, napadłoby dzisiaj na Ukrainę, aby jej odebrać Chełmszczyznę.

### Samodzielność Litwy.

„Vorwärts“ dowiaduje się, że w najbliższym czasie nastąpi proklamowanie samodzielności Litwy.

### Premier włoski za dalszą wojnę.

Prezydent ministrów Orlando wygłosił w Izbie deputowanych mowę, w której wskazał, że myślą przewodnią gabinetu jest wytrwać niewzruszenie w olbrzymiej walce.

## NOWINY ZE ŚWIATA.

Pobicie Scheidemanna przez policję. W głównej komisji praskiego sejmiku omawiał socjalistyczny poseł Scheidemann dokładnie wypadki strajkowe piętnując brutalne zachowanie się policji wobec strajkujących. Bito kobiety i dziewczęta. Poseł Scheidemann, który dowiedziawszy się o zajściach w Moabicie, szedł w kierunku tej dzielnicy, spotkał grupę ludzi około 30 i zatrzymał się, aby uspokoić wzburzonych. Wówczas na zebranych rzuciła się policja, przyczem Scheidemann został również pobity. Jeden z policjantów poznał go, mówiąc:

— To Scheidemann! — poczym policjanci napadli na posła, szarpając go i bijąc w najbardziej brutalny sposób.

Gdy Scheidemann zwrócił się po obronę do kapitana, komendanta oddziału, odpowiedział tenże:

— Bardzo dobrze! Idź pan dalej! Cenzura skłoniła faktyczny przebieg tego wypadku, umieszczony w „Vorwärts“. Pociąg go obecnie wiezie do „Arbatu“.

## Z OSTATNIEJ POCZTY

(otrzymanej wczoraj wieczorem).

### Możliwość dalszej wojny z Rosją.

Według nadeszłych z Berlina doniesień dzienników, miały ostatnie obrady w niemieckiej głównej kwatery doprowadzić do stwierdzenia, że przez jednostronne oświadczenie rzą-

du petersburskiego, iż stan wojenny jest ukończony, nie została naruszona pełna także swoboda działania Niemiec. Jak Bluro korespondencyjne dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej, nie nadeszło jeszcze do tej chwili oficjalne potwierdzenie tej wiadomości. Gdyby ta wiadomość się potwierdziła, a w następstwie doszło do podjęcia wojskowych operacji Niemiec, to nie pozostałoby to bez wpływu na stanowisko Austro-Węgier w tej sprawie, co do której panuje między sprzymierzeńcami zupełne porozumienie.

### Ukraina przed wojną.

Do „Kölnische Volksztng.“ donoszą z Berlina co następuje: Decyzja bolszewików tworzenia armii rewolucyjnej oznacza bardzo poważne niebezpieczeństwo dla Niemiec, a jeszcze więcej dla Austro-Węgier. Nadeszły jak się zdaje, całkiem wiarogodne informacje o tem, że bolszewicy rozpoczęli już przegrupowywanie wojsk w tym celu, aby je rzucić na Ukrainę. Wyprawa taka oznaczałaby groźne niebezpieczeństwo dla młodego państwa ukraińskiego.

### Rumuni w Kiszyniowie.

Podług petersburskich wiadomości prasy paryskiej wojska rumuńskie zajęły Kiszyniów.

### Zgon Abisyńskiej cesarzowej.

Biuro Reutera donosi: Abisyńska cesarzowa-wdowa Paitu, zmarła w dniu 12 stycznia.

## KSIEGARNIA

### Edward Suchański

w Radomiu — poleca

#### ostatnio otrzymane:

OCHOROWICZ. Psychologia, pedagogika, etyka, przyczynki do usiłowań naszego odrodzenia narodowego 9 k. 60 h.  
OCHOROWICZ. Pierwsze zasady psychologii 4 k. 80 h.  
ORACZEWSKI. Jak się uczyć, metodyka pracy umysłowej 4 kor.  
MATTHIAS. Pedagogika praktyczna dla wyższych zakładów naukowych 7 k. 20 h.

## Rada Drugiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

W RADOMIU

podaje do ogólnej wiadomości, że d. 7 Marca r. b. o godz. 4-ej po poł., w lokalu Towarzystwa (Szeroka 1) odbędzie się zwołanie Reprezentantów z następującym porządkiem dziennym:

- 1) wybór przewodniczącego,
- 2) sprawozdanie z działalności Towarzystwa za 1917 rok,
- 3) zatwierdzenie bilansu i rachunków zysków i strat,
- 4) zatwierdzenie budżetu na rok 1918,
- 5) wybór na miejsce ustępujących:
  - a) trzech członków Rady,
  - b) jednego członka Zarządu,
  - c) trzech członków Komisji rewizyjnej i ich zastępców,
- 6) wnioski członków.

Zwołanie to będzie ważne bez względu na liczbę obecnych Reprezentantów, stosownie do § 38 Ustawy.

### Maść „ANTA“ leczy

wysypki swędzące, swierzbę, swędzenie skóry i t. p. Cena 6 K.

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

## Świerzbę

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od świerzby“ wyrobu apteki Ed. Lipińskiego. Warszawa — Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Radomskich i okolicznych.

### KUPUJĘ BRYLANTY,

złote i srebrne przedmioty

placę najlepiej

**J. RUBINSTEIN,**

ul. Lubelska № 25.

### Ks. Wiśniewskiego

## Monografie kościołów

### diecezji Sandomierskiej

Dotąd wyszły monografie kościołów dekanatu: Radomskiego, Kozienickiego, Koneckiego, Opatowskiego, Sandomierskiego.

Cena tomu 10 koron

na składzie w księgarni

**Edward Suchański**  
w RADOMIU.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

Zgubiono legitymację wydaną przez Magistrat Radomski d. 31/X-17 r. za № 11,983, na nazwisko Frajdengrzej Lejbusia.

Zgubiono kartę tożsamości wydaną przez c. i k. Komendę powiatową w Radomiu d. 4 września 1917 r. za № 9,797, na nazwisko Ruchli Muszkatel.

## KSIEGARNIA

# Edward Suchański w Radomiu

poleca:

Mościcki. Znaczenie dziejowe Król. Polskiego 1815—1830 1 k. 20 h.

Dr. Krystall. Zagadnienia oświaty akademickiej 2 kor.

Prof. Anczyc. Badania metalograficzne w zastosowaniu fabrycznym 8 kor.

Asnyk (El-y). Pisma—wydanie kompletne w 3 tomach — opr. 19 k. 20 h.

W. Kamocki. Przędza—obraz sceniczny w 1 odsłonie (dochód na burzę żeńską w Sandomierzu). 1 k. 50 h.

Ks. Biernacki. Teologia pasterka według ostatnich decyzji kongregacji rzymskich i postanowień papieskich 11 k. 20 h.

Głodkiewicz. Polowanie z wężem w suchym polu i na błotach 3 k. 20 h.

Kosiński. Wpływ obornika, nawozów mineralnych i zielonych na produkcję roślin okopowych 4 k. 80 h.

Mickiewicz. Konfederaci barscy — Jakób Jasiński 1 k. 60 h.

Koćciuszko. Uniwersał połaniecki — napomnienia względem

poprawy losu włościan — ze wstępem historycznym prof. Baranowskiego 1 kor.

Laganowski. Cześci świata pozaeuropejskie ze szczególnym uwzględnieniem stosunków gospodarczo-handlowych 4 k. 20 h.

Pamiętnik fizjograficzny tom 24. Oddzielne zeszyty: meteorologia, geografia, zoologia, botanika, archeologia.

Konczyński. Jej romans 8 k. 20 h.

Koszuński. Geografia gospodarstwa Polski 12 kor.

Murche. Pogadanki przyrodnicze dla dzieci od 8 do 12 lat — 2 części po 4 kor.

Kaczkowska. Śpiący rycerz w Tatrach—baśń 3 k. 20 h.

Ks. Oraczeński. Regulamin Polaka 2 k. 40 h.

Dr. Konarski. O żołnierzu polskim 1 k. 12 h.

Mniszkówna. Ordynat Michorowski—powieść—nowe wydanie 10 kor.

Wróżby i przepowiednie o Polsce 1 k. 60 h.